

Karmienie pszczół na zimę



W pasiece sezon rozpoczyna się wiosną, ale to jesienne prace pszczelarskie mają największe znaczenie, ponieważ przygotowują rodziny pszczele do zimy i nowego sezonu. Zimą nie wykonuje się jednak żadnych prac przy pszczołach, a podstawową kwestią jest zapewnienie im spokoju. Jednak by zimowla mogła przebiegać prawidłowo wykonuje się w pasiece wiele prac jesiennych, m.in. odpowiednio zestawia gniazda, ociepla ule, a także dokarmia rodziny pszczele.

Warto zauważyć, że podkarmianie i dokarmianie to nie to samo. Podkarmianie przede wszystkim pobudza pszczoły do intensywnego czerwienia wiosną lub w pierwszej połowie sierpnia. Stosuje się je nie tylko w sezonie, ale i przy hodowli matek lub po utworzeniu nowych odkładów. Ponadto w tym przypadku używa się głównie rzadszego syropu w proporcji 1kg cukru na 1kg wody, w małych dawkach. Taki roztwór jest wielokrotnie przenoszony przez pszczoły w celu odparowania z niego wody, a także dodania do niego enzymów rozkładających sacharozę. Natomiast dokarmianie polega na uzupełnieniu pokarmu na zimę. W tym celu wykorzystuje się bardziej gęsty syrop, który można uzyskać przez rozpuszczenie 1,5-2kg cukru w 1 litrze wody. Roztwór ten szybko odparowuje, wobec czego pszczoły nie mogą zaingerować swoimi enzymami w jego skład. W konsekwencji sacharoza nie zostaje odpowiednio rozłożona, syrop w czasie zimy krystalizuje, a pszczoły zjadają taki pokarm i chorują na nosemozę.

Przygotowanie rodzin do zimowli rozpoczyna się po ostatnim miodobraniu w danej pasiece. Należy jednak pamiętać, że nawet w sezonie letnim powinno się regularnie sprawdzać, czy w rodzinach nie brakuje pokarmu, zwłaszcza w czasie długotrwałych suszy czy deszczu. Zapas w ulu powinien wynosić co najmniej 4-5kg, aby zapobiec osypywaniu się rodzin pszczelich z głodu. Dopiero po odbiorze miodu w lipcu, gdy nie przewiduje się już dalszych pożytków, można zacząć systematyczne podkarmianie „na siłę” niewielkimi dawkami rzadkiego syropu co kilka dni. Ma to na celu skłonienie matki do silniejszego czerwienia. Pszczoły karmi się aż do początku sierpnia. Natomiast w drugiej połowie miesiąca można już przystąpić do układania gniazd na zimę oraz do podkarmiania zimowego. W tym przypadku doskonale sprawdza się zasada, że im wcześniej nakarmimy pszczoły, tym lepiej. W rodzinach pszczelich znajduje się wtedy jeszcze czerw, a w gnieździe utrzymuje się wysoka temperatura. To wszystko znacząco wpływa na karmienie pszczół. Syrop jest lepiej odparowywany i przerabiany przez owady, które najpierw gromadzą się u góry i na bocznych plastrach, a w miarę wygryzania się czerwiu, wypełniają jego środkową część.

Do przerobienia syropu wykorzystywane są pszczoły letnie, które i tak nie dożyją do zimy. Takie zjawisko przyczynia się do zachowania pozostałych osobników w dobrej kondycji oraz zapewnia lepszy rozwój rodzin pszczelich. Natomiast późne dokarmianie np. we wrześniu, a tym bardziej w październiku czy listopadzie znacznie osłabia rodzinę i pogarsza wyniki zimowli. Wpływa na to wyczerpująca praca przy przerabianiu syropu. Pszczoły źle odparowują syrop i w mniejszym stopniu go inwertują. Ponadto tracą one ciało białkowo-tłuszczowe przy wydzielaniu wosku. Dużo pszczół ginie jeszcze przed zimą. Gniazda pustoszeją, a na wiosnę jest w nich dużo wilgoci i pleśni. W takich warunkach rodziny słabo się rozwijają.

Samych metod karmienia jest dużo i zależą one od upodobań pszczelarza i posiadanego sprzętu. Tradycyjną metodą podkarmiania jest wykorzystanie syropu cukrowego o stosunku cukru do wody 3:2, który wlewa się do podkarmiaczek. Najwygodniejszymi są skrzynkowe podkarmiaczki powałkowe. Tą metodą pszczoły karmi się dużymi dawkami syropu 3-4 litry jednorazowo co 2 dni. Można użyć do tego gorącej (ale nie gotowanej) wody, by szybciej rozpuścić cukier. Trzeba jednak pamiętać, że gotowany cukier czy syrop może wpływać na zwiększenie wydzielania toksycznego związku HMF szkodliwego zarówno dla ludzi jak i dla pszczół. Poza tym gotowany cukier po wystygnięciu ma tendencje do krystalizacji, która powoduje biegunkę u tych owadów. Doświadczeni pszczelarze rozpuszczają więc syrop w zimnej, czystej, często źródlanej wodzie.

Natomiast w ulach styropianowych można zastosować metodę podawania cukru z zimną wodą w słoikach twist z zakrętkami z otworami o średnicy 2 mm. Polega ona na zalaniu 0,5kg cukru zimną wodą, a następnie ustawieniu słoika do góry dnem na kratce w powałce ula. W ten sposób można ułożyć 2-3 twisty naraz, które rodzina pszczela będzie pobierać przez 2 dni. Woda znajdująca się nad cukrem przesiąka powoli rozpuszczając cukier, co powoduje podgrzewanie słoika od dołu przez ciepło wydzielane przez te owady. Metoda ta jest nieprzydatna w przypadku spóźnionego karmienia. Doskonale sprawdza się zaś latem do karmienia pobudzającego.

W ostatnich latach coraz popularniejsze stają się też inne pasze dla pszczół - gotowe preparaty zawierające do 20% wody i cukry proste nie wymagające już „przeróbki”, przez pszczoły. Wśród nich znajdują się wytarzane z sacharozy inwerty, a ze skrobi zbożowej syropy skrobiowe. Pasze te są sprawdzone, a przede wszystkim tańsze.

Jesienią rodzinie pszczelej podaje się co najmniej 10-12 kg zapasu. Jednak w czasie długiej lub przerywanej okresami dłuższych ociepleń zimy może okazać się go za mało. Stosowanie nadmiernych ilości cukru również może być zjawiskiem niekorzystnym, ponieważ pozostały po zimie zbyt duży zapas może wymieszać się z pierwszym miodem wiosennym i go zafałszować.

Dobrze jest też przestrzegać innych zasad, np. nie podawać zbyt małych dawek syropu (mniej niż 1,5l), ponieważ przyczynia się to do dynamicznego rozwoju rodziny, a

chodzi przecież o to, by w krótkim czasie zalać jak największą powierzchnię plastrów. Zaś dużymi dawkami, czyli powyżej 5l syropu, powinno się karmić jedynie rodziny silne, ponieważ słabe nie są w stanie wykorzystać tak szybko tak dużej ilości pokarmu. Syrop wówczas skwaśnieje lub stanie się przyczyną rabunku.

Należy też pamiętać, że nawet jeśli nie jesteśmy pewni, czy pokarmu wystarczy do wiosny, to i tak nie da się już z tym nic zrobić. Dokarmianie pszczół w mroźne dni ciastem miodowo-cukrowym nie jest zalecane, ponieważ nie prowadzi ono do zwiększenia ilości zapasów w gnieździe, a wręcz przeciwnie, jest bodźcem do bardziej intensywnego rozwoju, a co za tym idzie powoduje jeszcze szybsze wyczerpanie zapasów pokarmu.

Podkarmianie pszczół powinno trwać raczej do 5-15 września, chociaż może się ono przedłużyć za sprawą wystąpienia późnych pożytków. Niestety nie jest to zjawisko korzystne, ponieważ odbija się ono na jakości zimowli i wiosennym rozwoju pszczół. W tym przypadku może pomóc jedynie wcześniejsze przygotowanie zapasów w plastrach. Okres zimowli pszczół rozpoczyna się w listopadzie lub w grudniu. Pszczoły zawiązują wówczas kłęb znajdujący się poniżej zapasów pokarmowych na pustych plastrach.

W pierwszej połowie zimy pszczoły wyjadają niewielką ilość pokarmu. W okresie od października do stycznia zjadają ok. 3,5 kg, a w lutym i w marcu drugie tyle. Trzeba pamiętać, że gdy są one niepokojone, to pobierają większe ilości pokarmu. Dlatego zapewnienie im spokoju w czasie zimy jest tak bardzo ważne. W sytuacji, gdy rodzina była zbyt późno dokarmiana lub była rabowana może ona już w styczniu zacząć odczuwać głód. Wówczas można wykorzystać ciasto miodowo-cukrowe, które składa się z cukru pudru i rozpuszczonego miodu.

Należy zawsze pamiętać, że bardzo ważną kwestią jest zgromadzenie przez pszczoły pokarmu na czas zimy. Zapas powinien wystarczyć im prawie do końca kwietnia, czyli do momentu pojawienia się wiosennych pożytków nektarowych. Szczególnie ważne jest więc przestrzeganie pszczelarzy przed „oszczędzaniem” cukru jesienią, ponieważ jest to częsta przyczyna upadków rodzin zimą oraz na przedwiośniu. Jednak najważniejszą sprawą jest zapewnienie pszczołom spokoju.

Spis piśmiennictwa:

Marcinkowski J. 1989: Terminarz pszczelarski. Praca zbiorowa, PWRiL.

Ostrowska W. 1998: Gospodarka pasieczna. PWRiL, Warszawa.

Plewa J. 2003: Karmienie pszczół. Pasięka, 3.

Ślósarz J. 2013: Praktyczne aspekty hodowli pszczół. Instytut Zootechniki - Państwowy Instytut Badawczy, Kraków.

Trzybiński S. 2003: Jesień w pasiece. Pasieka, 3.

Trzybiński S. 2003: Zima w pasiece. Pasieka, 4.